

Agencje o wielu kantach

26 marca 2011

„Rzeczpospolita” informuje, że w połowie skontrolowanych w 2010 r. agencji zatrudnienia Państwowa Inspekcja Pracy wykryła nieprawidłowości. Notorycznie łamane są w nich nie tylko przepisy administracyjno-prawne, ale także prawa pracownicze. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest nieuzasadnione zatrudnianie pracowników tymczasowych na podstawie umów cywilnoprawnych oraz dyskryminacja pracowników tymczasowych w warunkach pracy i zatrudnienia w porównaniu z pracownikami firmy – użytkownika.

Liczne nieprawidłowości wykryto również przy zawieraniu pisemnych umów z osobami kierowanymi do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych (w 2010 r. umów takich nie otrzymało 55 proc. osób objętych kontrolą) oraz zatrudnianiu cudzoziemców przez agencje pracy tymczasowej.

Agencje pośrednictwa pracy starają się poprawić swój wizerunek, organizując szkolenia czy przygotowując specjalne programy dla swoich „klientów”. – Prowadzimy szkolenia ułatwiające integrację, oferujemy pewne świadczenia socjalne, np. paczki, a nawet pomagamy w uzyskaniu kredytu – mówi Agnieszka Zielińska z Polskiego Forum HR. Ciężko jednak nie zauważyć w tej strategii kolejnej patologii, albowiem pomoc pracownikom tymczasowym w zadłużaniu się w bankach może okazać się kręceniem dla nich jeszcze mocniejszego powrozu.

W ub. roku Państwowa Inspekcja Pracy skontrolowała 427 agencji zatrudnienia, w tym 227 świadczących usługi w zakresie pracy tymczasowej. Odsetek agencji łamiących prawo wyniósł 49 proc.

Źródło: [Obywatel](#)